

Ks. dr Bartłomiej Pergol

Narzeczeństwo, małżeństwo, rodzina w prawie kanonicznym.

I Narzeczeństwo

Kan.1063-1065 KPK, dotyczą kwestii przygotowania przyszłych małżonków do wejścia w związek.

Kan. 1063 mówi o **trosce duszpasterskiej** w której stan małżeński zachowa ducha chrześcijańskiego i będzie się doskonalił. W p. 2 mowa o osobistym przygotowaniu do zawarcia małżeństwa, przyspasabiające nupturientów do świętości ich nowego stanu i jego obowiązków. Zasadniczą częścią tego przygotowania jest formacja do małżeństwa, w której rodzina i cała wspólnota kościelna powinna poczuwać się do współdziałania (FC 66). W FC mowa o przygotowaniu **dalszym** (kształtowanie cnót, charakteru, życia duchowego już od dzieciństwa), **bliższym** (młodzieży, dla której małżeństwo staje się realną możliwością) i **bezpośrednim** (przygotowanie w konkretnej parzy w narzeczeństwie).

W odniesieniu do przygotowania bezpośredniego kan. 1064 wymaga od **ordynariusza miejsca** organizowanie tego typu pomocy, z uwzględnieniem zaangażowania przygotowanych świeckich – potocznie zwane „kursy przedmałżeńskie”.

Kan. 1065 § 1 KPK przypomina o obowiązku **uzupełnienia sakramentu bierzmowania** przed ślubem. „Katolicy którzy nie przyjęli jeszcze sakramentu bierzmowania, powinni go przyjąć, zanim zostaną odpuszczeni do małżeństwa, gdy jest to możliwe bez poważnej niedogodności”. W § 2 zaleca się usilnie aby nupturienti przystąpili do spowiedzi i komunii, aby owocnie przyjęli sakrament małżeństwa.

Ordo celebrandi matrimonium nr 17, stwierdza że należy udzielić narzeczonemu katechezy na temat małżeństwa i rodziny, jak również na temat sakramentu oraz jego obrzędu, modlitw i czytań, tak by mogli zawrzeć małżeństwo świadomie i owocnie.

Owa **troska duszpasterska o formację przyszłych małżonków** musi zachować **delikatną równowagę** między *ius connubii*, którym cieszą się wszyscy wierni (kan. 1058) a owym owocnym i świadomym przyjęciem sakramentu (kan. 1065 § 2). Dlatego nie można kursów przedmałżeńskich narzucać na siłę, przybierając formę przeszkód, lub quasi przeszkód małżeńskich. Takie przeszkody może ustanawiać tylko najwyższa władza w Kościele (kan. 1075). Ani proboszcz, ani biskup nie ma takiej władzy. Podobnie zwyczaj nie może stanowić źródła wprowadzania nowej przeszkody kanonicznej (kan.1076). (za Cenalmor D., Miras J., *Prawo Kanoniczne*).

Familiaris consorcio nr 66 przypomina: „Jakkolwiek nie można odmówić słuszności traktowania bezpośredniego przygotowania do małżeństwa jako konieczności i obowiązku – co może się zatrzeć wtedy, gdy łatwo się zeń zwalnia – to jednak zawsze sprawę tego przygotowania należy stawiać w ten sposób , by ewentualnie jego pominięcie nie stwarzało przeszkody do zawarcia małżeństwa”.

Dlatego w przygotowaniu do małżeństwa narzeczonych, należy zawsze pamiętać o poszanowaniu podstawowego prawa wiernych do zawarcia małżeństwa (kan. 1058). Jednocześnie mieć świadomość wymogów jakie stwarza małżeństwo celebrowane sakramentalnie (1055 § 2) i nie zapominać, że małżeństwo nie jest zarezerwowane tylko dla szczególnie wybranych, pobożnych chrześcijan.

a. Zaręczyny

„Przyrzeczenie małżeństwa, bądź jednostronne, bądź dwustronne, nazywane zaręczynami, jest regulowane prawem partykularnym, ustanowionym przez konferencję biskupów z uwzględnieniem zwyczajów oraz ustaw państwowych, jeśli takie zostały wydane.

§ 2. Przyrzeczenie małżeństwa nie stanowi podstawy do wniesienia powództwa o zawarcie małżeństwa, przysługuje jednak powództwo o naprawienie szkód, jeśli takie powstały” Kan. 1062 § 1 KPK.

Kodeks Iuris Canonici 1917 w kan. 1017 § 1 stawiał jeszcze wymagania konieczne co do ważności zaręczyn. Powinny być spisane, podpisane przez narzeczonych, lub proboszcza, lub ordynariusza miejsca, albo co najmniej dwóch świadków. Jeśli były to osoby niepiśmienne, to do ważności był dodawany inny świadek, który z proboszczem, lub ordynariuszem miejsca, lub dwoma świadkami, podpisuje pismo (§2).

Obecnie zaręczyny nie są obowiązkowe, ani nie mają określonych wymogów co do ważności. Choć kan. 1062 odwołuje się do wskazań Konferencji Biskupów, to w przypadku braku takich dyspozycji, przyrzeczenie będzie rządziło się prawem naturalnym i zwyczajowym. W naszej kulturze jest to wręczenie pierścienia zaręczynowego, czy uroczyste celebrowane spotkanie z rodzicami, z oficjalnym oświadczeniem zamiaru wejścia w związek małżeński (niekiedy przy zachowaniu prośby narzeczonego, o zgodę rodziców narzeczonej).

Zerwane zaręczyny nie są przeszkodą do zawarcia małżeństwa z inną osobą, ale jeśli zerwanie zaręczyn miało miejsce, powinny być odnotowane w protokole badania kanonicznego, z podaniem przyczyny. Zaręczyny tworzą zobowiązania. Dana osoba ma prawo wiedzieć że jej przyszły mąż, już kiedyś złożył publiczne przyrzeczenie z którego się nie wywiązał. Z tego mogły powstać szkody. (np. jego pierwsza narzeczona zrezygnowała z intratnej propozycji pracy, wynajęła salę, zamówiła orkiestrę). Dlatego w § 2 mowa o skardze naprawienia szkód, którą może złożyć strona, która czuje się poszkodowana w związku z zerwaniem zaręczyn. Skarga naprawienia szkód może zostać złożona wobec władzy kościelnej jak i cywilnej. Nie jest ona jednak powodem odroczenia celebracji małżeństwa, które pragnie się zawrzeć wbrew przyrzeczeniu.

II Małżeństwo.

Jak je definiuje prawo kanoniczne? KPK zasadniczo nie zawiera definicji małżeństwa, ale opisuje je w kilku kanonach, ukazując zagadnienia małżeństwa w różnych perspektywach. Zasadniczo musimy sobie uświadomić że termin małżeństwo jest używany zarówno dla określenia aktu, przez który mężczyzna i kobieta się pobierają (małżeństwo *in fieri*), jak i bardziej właściwie, specyficzną wspólnotę tych dwojga, ukształtowaną przez tenże akt (małżeństwo *in facto esse*). (za Cenalmor D., Miras J., *Prawo Kanoniczne*).

Kan. 1057 § 1 „**Małżeństwo tworzy zgoda stron** między osobami prawnie do tego zdolnymi, wyrażona zgodnie z prawem, której nie może uzupełnić żadna ludzka władza.

§ 2 **Zgoda małżeńska** jest aktem woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwracalnym **przymierzu** wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa”.

Kan. 1058 „Małżeństwo może zawrzeć każdy, komu prawo tego nie zakazuje”.

Powyżej ukazaną rzeczywistość określamy jako *ius connubi* -naturalne prawo osoby, które obejmuje dwa aspekty: **skuteczną i wyłączną władzę oraz** w zawieraniu małżeństwa oraz **wolność** o wyborze małżonka.

Małżeństwo rozpoznajemy jako **instytucję naturalną**, czyli przynależącą do człowieka z racji własnego sposobu bytowania, mającą źródło w ludzkiej naturze. Dlatego możemy stwierdzić że:

- małżeństwo nie jest jedną z form związków płciowych między osobami, ale niezastąpioną i specyficzną ludzką formą pełnego rozwoju płciowości. Małżeństwo nie jest więc jakimkolwiek rodzajem związku między mężczyzną a kobietą;

- jego rzeczywistość nie podlega zmiennym prawom ustanowionym przez człowieka, tylko posiada naturalną strukturę prawną uprzednią wobec interwencji człowieka. Wszelkie regulacje prawne małżeństwa nie mogą ingerować w jego istotę, lecz jedynie regulować właściwe jego wykonywanie (przez tworzenie koniecznych warunków, wymogów i formalności). Ograniczenia tego prawa może się dokonać jedynie z powodu słusznych, poważnych powodów, wyraźnie i w sposób pewny i ściśle zdefiniowanych w ustawie, interpretowanych i zarezerwowanych przez najwyższą władzę w Kościele (tzw. przeszkody kanoniczne);

- jest od początku zamysłem Boga, który stworzył zróżnicowaną płciowo osobę ludzką jako mężczyznę i kobietę. Małżeństwo nie jest instytucją czysto ludzką, gdyż „sam Bóg jest twórcą małżeństwa” (GS, 48). (za Cenalmor D., Miras J., *Prawo Kanoniczne*).

Następnie kan. 1055 opisuje małżeństwo jako przymierze: § 1 „Małżeńskie **przymierze** przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury na dobro małżonków oraz na zrodzenie i wychowanie potomstwa, zostało między ochrzczonej **podniesione** przez Chrystusa Pana do godności sakramentu.

§ 2 Z tej racji między ochrzczonej nie może istnieć ważna umowa małżeńska, która tym samym nie byłaby sakramentem”.

Słowo przymierze już wcześniej pojawiło się w kan. 1057§2. Pojęcie **przymierze (matrimoniale foendus)** – to pojęcie biblijne, nie prawne. Odwołanie do przymierza jakie Bóg zawierał z ludźmi, a dokładnie do Nowego Przymierza, jakie zawarł Bóg z człowiekiem przez fakt wcielenia Syna Bożego. Raz na zawsze, nierozdzielnie Druga Osoba Trójcy Świętej złączyła się z człowiekiem, łącząc nieodwołalnie swoją Boską naturę z ludzką.

A więc małżeństwo, to nie tylko kontrakt – pojęcia zaczerpnięte z prawa handlowego. Kontrakt zawiera się dla obopólnych korzyści i trwa tak długo jako opłaca się to dwóm stronom. Już w samej naturze kontraktu, jest ukryty interes, oraz czasowość. Podobnie nie jest to partnerstwo. Partnera ma się do tańca, tak długo jak taniec trwa i to nie zawsze. Można przecież tańczyć na raz z kilkoma osobami. Nie ma mowy o zachowaniu wierności w partnerstwie.

Dzięki przymierzemu małżeńskiemu już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem (Mt 19,6). Ową jedność dwojga, która stanowi **istotę małżeństwa** można za J. Hervadą streścić w 3 twierdzeniach: 1 małżeństwo jest jednością w naturze niosącą w sobie wspólnotę życia i miłości; 2 przyczyną formalną małżeństwa jest węzeł prawny (zgoda małżeńska łączy małżonków w węzeł prawny). ; 3 Węzeł ten charakteryzuje się i wyróżnia przez trzy dobra małżeństwa: skierowanie na potomstwo, jedność oraz nierozdzielność.

Cele małżeństwa określa kan. 1055 § 1 który mówi że „małżeństwo jest skierowane **na dobro małżonków** oraz na **zrodzenie i wychowanie potomstwa**”. Cele te przynależą do natury samego małżeństwa, jako dynamicznej wspólnoty osób i jak widać są ujęte w hierarchii, w pewnym porządku naturalnym, wynikającym z miłości. Małżeństwo jest więc czymś więcej niż tylko związkiem prokreacyjnym, a wspólnota życia i miłości małżonków jest czymś więcej niż przestrzenią korzystną dla zrodzenia i wychowania potomstwa. Oba cele mają własną godność i trwałość **i nie mogą być rozdzielone**, nawet jeżeli drugi cel pozostaje tylko w możliwości. Dlatego do zawarcia ważnego małżeństwa nie jest wymagane efektywne osiągnięcie tych celów, ale aby małżonkowie w momencie składania przysięgi nie wykluczyli aktem swojej woli żadnego z nich. (za Cenalmor D., Miras J., *Prawo Kanoniczne*).

„Miłość małżeńska zostaje **wywyższona do sakramentu** i włączona w miłość oblubieńczą Chrystusa. „Wśród sakramentów małżeństwo ma tę cechę wyróżniającą je od innych, że jest sakramentem rzeczywistości już istniejącej w ekonomii stworzenia, że jest tym samym przymierzem małżeńskim, które zostało ustanowione przez Stwórcę, <od początku>” (FC 68).

Jest więc rzeczywistością naturalną, podniesioną przez Pana Jezusa do rangi sakramentu, dlatego między ochrzczoneymi nie może istnieć prawdziwe małżeństwo, które nie byłoby sakramentem. Jeśli małżeństwo między ochrzczoneymi jest ważne zawarte, zawsze jest sakramentem. Nie można zatem mówić jedynie o naturalnym małżeństwie między ochrzczoneymi.

Tłumaczy to sytuację uważnienia małżeństwa- *sanatio in radice*, uważnienie dekretem biskupa, bez ponawiania składania przysięgi, bez celebracji sakramentu małżeństwa, związek cywilny staje się sakramentalnym dla strony katolickiej (zob. kan.1161-1165 KPK).

Uwaga **małżeństwo zawsze jest dwustronne**. Nie ma małżeństw jednostronnych, bo nie może być sytuacji, że dla jednego małżeństwo nie jest, a dla drugiego jest małżeństwem. Jeśli zaistniało ważne małżeństwo to jest dla obojga tak samo zobowiązujące. Natomiast może być dla jednego sakramentem a dla drugiego nie (np. małżeństwo z nieochrzczoneym).

W przypadku wyznań chrześcijańskich odrzucających wiarę w sakrament małżeństwa (np. protestanci), czy osób ochrzczoneych deklarujących się jako niewierzące, małżeństwo ważne zawarte jest sakramentem, aczkolwiek niewiara w sakrament małżeństwa, ogranicza owocność sakramentu dla tej osoby. Nawrócenie takiej osoby i przyjęcie prawdy o sakramentalności małżeństwa, przywraca dla niej owocność sakramentu małżeństwa, bez potrzeby ponawiania składania przysięgi. Aczkolwiek z powodów duszpasterskich niekiedy uroczyscie odnowią się przysięgę małżeńską, jak się to robi podczas np. złotych jubileuszów małżeństwa.

W odróżnieniu od innych sakramentów, w przypadku sakramentu małżeństwa małżonkowie są **podmiotem** i jednocześnie **szafarzem** sakramentu (zob. kan. 1621-1623 KPK).

Kan. 1056 „**Istotnymi przymiotami małżeństwa są jedność i nierozzerwalność**, które w małżeństwie chrześcijańskim nabierają szczególnej mocy z racji sakramentu”. Istotne tzn. stanowiące przymiot samej istoty małżeństwa (cech własnych które przynależą do niego z natury i bez których nie może ono zaistnieć, jak to potwierdza kan. 1134 opisując że „z ważnego małżeństwa powstaje między małżonkami węzeł, z natury swej wieczysty i wyłączny”. Stanowi to bezpośrednią konsekwencję prawdy o małżeństwie, które powstaje wyłącznie poprzez wzajemne i całkowite oddanie się i przyjęcie małżonków. Ta **całkowitość** – która musi być równie pełna po stronie mężczyzny i kobiety, gdyż ich osobowa wartość i godność jest taka sama – nie zaistniałaby, jeśli jedno z nich lub oboje zarezerwowaliby sobie prawo do oddania się w tym co małżeńskie, komuś trzeciemu. Owa całkowitość zakłada także oddanie całego życia. Swojej przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Małżonkowie łączą się ze sobą mając na sobie także „bagaż” przeszłości. Przyszłość każdego z małżonków jest należna drugiemu i może być przeżywana w sposób sprawiedliwy wyłącznie w kontekście małżeństwa.

Małżeństwo to przymierze zawarte między mężczyzną i kobietą, które łączy w naturach te dwie osoby w sposób **nierozzerwalny**, w jedno ciało. Wspólnota całego życia. I choć trwa do śmierci pierwszego z małżonków (gdyż jedynie natura może rozłączyć przez śmierć tą jedność), to nieodwracalnie zmienia osobę drugiego. Ten drugi jeśli nawet powtórnie wyjdzie za mąż, to już z wpisana historią wspólnego życia zmarłego małżonka, małżonki- jako wdowiec, wdowa. Pierwsze małżeństwo przemieniło go, ją nieodwracalnie.

Właściwym i bezpośrednim **skutkiem małżeństwa** (*res et sacramentum*) nie jest nadprzyrodzona łaska sama w sobie, lecz **chrześcijański węzeł małżeński** (zob. FC 13, HV 9), który stanowi **tytuł**, dzięki któremu małżonkowie stają się uprawnionymi **odbiorcami sakramentalnej łaski**. Ta łaska umacnia ich i uzdalnia do przeżywania swojego małżeństwa **jako powołania** i drogi świętości

w Kościele. Kan. 226 § 1: „Żyjący w stanie małżeńskim, zgodnie z własnym powołaniem, mają szczególony obowiązek przyczyniać się do budowania Ludu Bożego przez małżeństwo i rodzinę”. Wspólnota życia i miłości zaczyna być znakiem nieustającej miłości Chrystusa do swojego Kościoła, sama zaś rodzina staje się **Kościółem domowym**. (za Cenalmor D., Miras J., *Prawo Kanoniczne*).

Obowiązki i prawa rodziców.

Kan. 226 § 2. „Rodzice, ze względu na to że dali dzieciom życie, mają bardzo poważny obowiązek i prawo ich wychowywania; dlatego też przede wszystkim do chrześcijańskich rodziców należy troska o chrześcijańskie wychowanie dzieci, zgodnie z nauką przekazywaną przez Kościół”.

Kan. 1136 „Na rodzicach spoczywa najpoważniejszy obowiązek i przysługujące im w pierwszej kolejności prawo troszczenia się, stosownie do swoich możliwości, o wychowanie potomstwa zarówno fizycznie, społecznie i kulturalnie, jak i moralnie oraz religijnie”.

Kan. 1135 „Oboje małżonkowie mają jednakowe obowiązki i prawa w tym co dotyczy wspólnoty życia małżeńskiego”.

Katolickie wychowanie dzieci jest zarówno obowiązkiem jak i prawem rodziców, ale na pierwszym miejscu obowiązkiem!. Dzisiejszy kryzys uczestnictwa dzieci w lekcjach religii jest konsekwencją tego, że rodzice nie wywiązują się z tego obowiązku i lekceważą prawo do nauczania i wychowywania dzieci w wartościach chrześcijańskich.

Jeśli chcemy zdefiniować prawnie małżeństwo, reasumując to wszystko o czym mówiliśmy powiedzieć można stwierdzić za D. Cenalmor i J. Miras (s. 398): „Małżeństwo jest **związkiem** przez który **mężczyzna i kobieta** mocą węzła, którym za przyczyną **zgody małżeńskiej** są związani, stają się **trwale i wyłącznie jednością w naturze (jednym ciałem)**. Owa wewnętrzna **jedność dwojga** przekształca ich we **współuczestników (współtowarzyszy) jednego wspólnego losu (wspólnotę całego życia)**, który z samej natury ich związku zmierza do utworzenia z **nich wspólnoty życia i miłości oraz jednego wspólnego źródła przekazu życia** w rodzinie”.

Bibliografia:

Codex Iuris Canonici, 1917, wyd. 1933 r.

Codex Iuris Canonici, 1983, Komentarz, Universidad Navarra, wyd.2, red. Majer P., Kraków 2023.

Dekret ogólny o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego, KEP wyd. 8.10.2019.

Cenalmor D., Miras J., *Prawo Kanoniczne*, wyd. Dzwonnik J., Warszawa 2022, ss. 399-408.

